

ODPUST

w Parafii Świętego Marka Ewangelisty
Dąbrowa Leśna Anno Domini 2003



Ksiądz Proboszcz Parafii Świętego Marka Ewangelisty w Dąbrowie Leśnej ma zaszczyt zaprosić na uroczystość odpustową w święto Świętego Marka Ewangelisty 27 kwietnia 2003 roku.

Życzę wspaniałych przeżyć religijnych i obfitych łask Bożych za wstawiennictwem Świętego Marka.

Ks. Antoni Chęć

Żywot Świętego Marka Ewangelisty

Żywoty Świętych Pańskich
Wyd. Karola Miarki 1880 rok.
Przedruk oryginalny.

Dziś składamy z radością hołd podzięką, czci i miłości świętemu Markowi, jako Ewangelistcie naszego Zbawiciela drogiego, Jezusa Chrystusa, a brzmi ten głos jego jeszcze po dziś dzień od jednego krańca świata do drugiego. Najstarsze podania dają nam pewne wiadomości dokładne o życiu i działaniu tego wielkiego Świętego w Europie, Azji i Afryce, ale nie zadowalają one ciekawości naszego serca o tyle, o ile chcielibyśmy poznać czyny tego pełnego zasług męża, który nam napisał drugą z czterech Ewangelii.

Święty Piotr (I Piotr 5. 13) nazywa go synem, niezawodnie dla tego, że go nawrócił i ochrzcił w pierwszy dzień Zielonych Świątek. Wymowa jego i gorliwość ku Jezusowi Chrystusowi nakłoniły św. Piotra, że go wziął ze sobą do Rzymu w r. 42, jako towarzysza podróży. Przez to stał się uczestnikiem nieśmiertelnej sławy, że dopomógł księciu Apostołów do utworzenia pierwszej najświetniejszej gminy chrześcijańskiej (Rzym 1. 8.) w stolicy świata i tym sposobem przygotował pogański Rzym na stolicę całego chrześcijaństwa. Kiedy Piotr w r. 49 zniewolonym był powrócić do Antiochii, zlecił Markowi troskę i opiekę nad nowonawróconymi. On to na prośby chrześcijan rzymskich napi-



sał im to, co Piotr im ustnie głosił, aby mieli życie i nauki Jezusa ku ciągłemu rozpamiętywaniu, Piotr po powrocie przejrzał to pismo, uznał je za zgodne z prawdą i nakazał, aby je odczytywano na zebraniach chrześcijan. Dla tego też Ewangelią tę nazywają Ewangelią św. Piotra.

Wielkie zasługi Marka dla Kościoła św. we Włoszech skłoniły Piotra św. do posłania go około roku 50 jako apostoła zbawienia do Afryki. Przybył statkiem do Libii i zjednął jedną prowincję po drugiej, jedne miasto po drugim, aż do Górnego Egiptu panowaniu Chrystusa. Świętość jego życia i sława jego cudów obudzała wszędzie chęć zbawienia. Głównym jego celem posłannictwa była Aleksandria, z rządu drugie, a z ruchu handlowego pierwsze miasto naówczas w świecie. Kiedy przybył do Aleksandrii i podarte sandały dał do naprawy szewcowi Anianowi, zdarzyło się, że ten przy tej robocie przebił sobie palec sztyłem. Zawołał tedy w bóleści: *Ach jedyny Boże! Marek zadziwiony tem westchnieniem, poślinił zraniony palec i rzekł: W imię Jezusa niechaj ręka twoja się zagoi!* - rana natychmiast się zagoiła. Szewc podziękował i zawołał: *zaklinam cię, mężu przez Boga zesłany, pozostań w domu sługi twego i spożywaj z nim razem, albowiem okazałeś mi miłosierdzie.* Marek odrzekł pełen wzruszenia: *Bóg niechaj ci za to udzieli chleba niebieskiego i błogosławieństwo Boże niechaj tutaj zamieszka!* Anian pytał: *Kimże ty jesteś?* Marek: *Ja jestem sługą Jezusa, Syna Boże-*

go! Anian: *Tego chciałbym chętnie zobaczyć.* Marek: *Pokażę ci Go; i zaczął głosić bożką naukę Jezusa.* Anian z rodziną uwierzyli i otrzymali chrzest święty.

Działanie jego apostołskie dziwnie było błogiem. W krótkim czasie liczba i nabożność chrześcijan wprawiała pogan w zdumienie, a ztąd kapłani pogańscy zapragnęli krwi świętego Marka. On mimo to nie spoczął. Natchnięty przez Boga poznał ich nieczne zamiary. Aniana zamianował biskupem a innych towarzyszy jego kapłanami i diakonami, potem cofnął się w głąb kraju, gdzie przebył jeszcze dwa lata i coraz więcej zjednywał wyznawców dla Chrystusa. Potem udał się do Rzymu, gdzie odwiedził św. Piotra we więzieniu. Powrócił potem pełen tęsknoty do Aleksandryi, aby śmierć pośród swoich ponieść za Chrystusa. W mieście tem znalazł liczbę wiernych znacznie powiększoną i utwierdzoną w życiu pobożnem.

Żyd Philo, sławny dziejopisarz czasów ówczesnych, pisze o tych chrześcijanach: Kwitnący stan tego Kościoła podobny był do pola pełnego kwiatów. Co dawniej było pustynią, teraz stało się rajem. Nie tylko mężczyźni wiedli życie pobożne, ale i słabe niewiasty i delikatne dziewice, sędziwi starcy i małe chłopcy utwierdzone cnotami nad wiek swój dziecięcy i okazywali siłę niezwykłą ich naturze. Ze stałą odwagą tłumili w sobie silne pokusy namiętności i żyli, jak Aniołowie w takiej czystości obyczajów, jak gdyby natura nie była im dała ciała pełnego ułomności.

Bardzo szybko wysledzili kapłani pogańscy obecność Marka, którego cuda blaskiem swym osłabiała ich własne znaczenie i temu nieznośnemu cudotwórcy śmierć poprzysięgli. Nasadzili skrytobójców, którym udało się odnaleźć świętego Marka pośród wiernych właśnie w dzień Wielkanocny, kiedy odprawiał Mszę świętą. Natychmiast obwiązali mu powróż na około szyi i wlekli go po ziemi przez miasto, tak, że krew jego zabarwiła ulice, a kawały ciała zostawały na kamieniach. Święty Marek wśród tych katuszy nie przestał wołać radośnie: *Dziękuję Ci, mój Jezusie Chrystusie, żeś mnie uznał za godnego cierpieć na Twoją chwałę!* Wieczorem wrzucili na pół umarłego do najbrudniejszego więzienia i radzili nad tem, jakby mu śmierć zadać.

W nocy objawił się Markowi Jezus, orzeźwił go i pokrzepił. Wierny sługa błagał Jezusa: *Zabierz, Panie, duszę moją w spokoju, a nie pozbawiaj mnie łaski Swej!* Jezus na tę prośbę odrzekł Mar-

kowi; *Spokój tobie Marku, Ewangelisto mój!* Z brzaskiem dnia wpadli poganie do więzienia i wlekli go znowu przez ulice pełne kamieni, lżąc go i męki zadając po drodze, tak długo, aż Aniołowie nie zabrali duszy jego do wiecznej szczęśliwości niebieskiej. Stało się to dnia 25 kwietnia roku 68.

Zabójcy chcieli spalić ciało Świętego, ale straszliwa burza z piorunami i grzmotem ich rozpędziła na wszystkie strony. Chrześcijanie zabrali ciało ze czcią na miejsce swego zebrania i pochowali tamże. W roku 815 przewieziono te drogie relikwie do Wenecyi. Wdzięczna Rzeczpospolita wenecka obrała Świętego za Patrona kraju i w herbie zamieściła św. Marka ze lwem i księgą Ewangelii św. z napisem: *Bóg z tobą Marku! Ewangelisto Mój!* Nad ciałem jego zbudowano kościół św. Marka, który dotąd powszechnie wzbudza podziw.

Świętego Marka malują w towarzystwie lwa, jak głosi Ewangelie, głosem wołającego na puszczy, tak jakby się odzywał rykiem tego króla zwierząt: *Czyńcie pokutę!*

Nauka moralna.

Na Wschodzie, tam gdzie święty Marek Ewangelista przez chwalebne czyny swe, a potem śmierć męczeńską przyczynił się do rozkwitu chrześcijaństwa, wdzięczni wyznawcy Jezusa, już od najdawniejszych czasów święcą jego uroczystości procesyami w mieście Aleksandryi i po innych częściach tychże krajów afrykańskich. Cześć Bogu należna nakazywała, aby te procesye odbywały się głównie tam, gdzie świętego męczennika na powrozie wleczono przez ulice.

Na Zachodzie procesye świętego Marka z następującego powodu stały się ważnymi i uroczystymi: W roku 589 rzeka Tyber wystąpiła z brzegów i kiedy woda potem opadła, pozostał po niej głęboki, cuchnący muł, z którego wyziewów wywiązało się później okropne morowe powietrze i srożyło się tak, że mało która rodzina nie była niem dotkniętą. Wówczas był papieżem Grzegorz Wielki. Pełen troskliwości w sercu błagał Boga wśród łez i postów o zmiłowanie, a lud napominał, był się naprawił i pokutę czynił; urządził przytem publiczne nabożeństwa. Lud podzielony na siedm oddziałów, wychodził codziennie ze siedmiu kościołów, a potem łączył się wspólnie w kościele Matki Boskiej na modlitwę ogólną. Po trzech dniach takich procesyi i błagań ustała zaraza zupełnie. Z wdzięczności za to miłosierdzie Bożkie odbywano odtąd corocznie tę procesyę i połączono ją z procesyą świę-

tego Marka. Z tego powodu obchodzi ją Kościół święty teraz ciągle jeszcze w dzień świętego Marka. Uroczystość tego Świętego przypada na dzień 25. Kwietnia, na dni wiosenne, a zatem w czasie, kiedy pola, łąki i ogrody przepelnione zielonością i kwieciem, kiedy stroskany rolnik z obawą spogląda w tę stronę, zkadby mu mogła grozić burza, niszcząca jego płody. Wtedy to wiara usposabia człowieka i czyni go najwięcej skłonny do zanoszenia modłów do Stwórcy, aby pobłogosławił jego nadziejom na obfite żniwo, chronił je od burz powietrznych, oraz zachował kraj od chorób zaraźliwych, drożyzny, wojen i innych klęsk, mienie rolnika niszczących.

Z wiosną mają ludzie pełno zatrudnień, a troska o byt doczesny tak silnie oplata ich serce, że mniej dbają o żywot wieczny; jakże tedy mądrze kieruje sprawą tą Matka troskliwa, Kościół św. katolicki, jeżeli dzieci swe z krzyżem zbawienia na czele wywodzi na zielone łąki wiosenne, oczy ich zwraca ku Niebu i przypomina im napominające słowa Jezusa Chrystusa: *Nie troszczcie się tak bardzo o to, co jeść będziecie i w co się odziać macie; tak czynią poganie. Wasz Ojciec w Niebiesiech zna potrzeby wasze. Szukajcie najprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a wszystko inne danem wam będzie.* (Mat. 6.)

My ludzie niewdzięczni obrażamy Boga dobrotliwego często grzechami naszymi i niegodziwościami i zniewalamy Go, że nas wiedzie do postuszeństwa rozmaitemi klęskami i nawiedzzeniami, ale jeśli pokorą i pokutą staramy się uprzedzić Jego karę, jeżeli staramy się przebłagać Go w publicznych procesyach, to i On okazuje nam miłujące serce ojcowskie, które się chętnie da ułagodzić i które siedmdziesiąt siedm razy chętniej przebacza, niż karze.

W tym duchu łącz się corocznie z tą wspaniałą procesyą świętego Marka, zmów w dniu tym nabożnie litanie do Wszystkich Świętych i ponów słodką nadzieję, że droga przez żywot doczesny połączy cię ze Świętymi w niebie ku wiecznej szczęśliwości.

Modlitwa.

Boże, który łaską Swoją świętego Marka wzniosłeś do godności Ewangelisty, udziel i nam łaski, o którą Cię prosimy, abyśmy za jego wskazówkami w nauce Ewangelii świętej coraz więcej się utrwalałi i na jego wstawienie się za nas uwolnieni byli od wszelkich nie-szczęść, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Parafia pod wezwaniem Świętego Marka Ewangelisty.



Nasza parafia istnieje od 9 czerwca 1995 roku. Swym obszarem obejmuje teren Dąbrowy między ulicami: Kolejową, Szpitalną, Zachodnią, Sierakowską, Łuże, Kampinoską, Graniczną i Brukową.

Proboszczem parafii jest, od jej powstania, ksiądz Andrzej Kostrzębski.

W kaplicy parafialnej odprawiana jest Msza Święta codziennie o godzinie 18-tej. Natomiast w niedzielę i święta o godzinie 9-tej, 11-tej (dla dzieci) i 18-tej. Z sakramentu spowiedzi można skorzystać przed każdą Mszą Świętą lub po umówieniu się z księdzem. Kancelaria czynna jest w dni powszednie w godzinach 10 – 12 i 16 – 18.

W każdą niedzielę o godz. 8⁴⁰ czytane są wypominki za zmarłych.

W parafii prowadzone jest roczne przygotowanie młodzieży do sakramentu bierzmowania, a także dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Z dziećmi pracuje pani Marta Jaworska. Raz w miesiącu sprawowana jest specjalnie dla nich Msza Święta.

W pierwszą niedzielę miesiąca odprawiana jest procesja eucharystyczna. Biorą w niej udział panowie z kościelnej służby porządkowej, bielanki i ministranci.

Mamy w parafii 15-tu ministrantów. Spotykają się oni w każdą sobotę, aby przygotować się do niedzielnej liturgii. Poza zadaniami liturgicznymi uczestniczą w pielgrzymkach do miejsc świętych, a w wolnym czasie rozgrywają mecze z ministrantami z sąsiednich parafii. Za pracę ministrantów odpowiada Bogumił Sikorski.

W każdą środę i sobotę spotykają się na wspólnej modlitwie członkowie Żywego Różańca, a w pierwsze soboty miesiąca uczestniczą w zamówionej przez siebie Mszy Świętej, sprawowanej w intencji Ojca Świętego, Ojczyzny, parafii i rodzin naszej parafii. Pracy koła Żywego Różańca przewodniczy pani Stefania Kujawa.

Przy parafii Świętego Marka działa również Wspólnota Krwi Chrystusa, skupiająca 13 osób. Za jej działanie odpowiada również pani Stefania Kujawa. W każdy pierwszy czwartek wspólnota modli się podczas Mszy Świętej sprawowanej w intencji jej członków przyjmując komunię świętą pod postacią chleba i wina.

W życiu naszej parafii żywo uczestniczą także członkowie Akcji Katolickiej, angażując się we wszyst-

kie ważniejsze uroczystości (przygotowanie do Świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Bożego Ciała, Odpustu, uroczystości Chrystusa Króla - patronalnego święta Akcji Katolickiej, Dnia Papieskiego itp.). Akcja organizuje też pielgrzymki do różnych sanktuariów. Jej członkowie uczestniczą w corocznym Tygodniu Społecznym organizowanym w Archidiecezji Warszawskiej. Podczas swoich spotkań, które odbywają się w co drugi piątek, członkowie AK i sympatycy pogłębiają swoją wiarę poprzez formację religijną, moralną, intelektualną i kulturalną. Akcja Katolicka naszej parafii skupia 12-tu członków (średnia wieku 48 lat). Jej przewodniczącym jest pan Jan Kijewski.

W parafii jest także Koło Towarzystwa Przyjaciół KUL-u. Jego członkowie swoją ofiarnością wspierają Katolicki Uniwersytet Lubelski. Comiesięczne składki zbiera pani Teresa Prusik.

Pan Aleksander Suchta – nasz organista prowadzi przy parafii zespół muzyczny „Przyjaciele Świętego Marka”.

Po zapoznaniu Państwa z pracą parafii zachęcamy wszystkich do aktywnego udziału w życiu parafialnym.

Pieśń do św. Marka Ewangelisty Hymn naszej parafii.

Ref. Święty Marku, Ewangelisto,
Strażniku wiary Jezusowej.
Prowadź nas drogą Twej Ewangelii
Prosto do Boga.

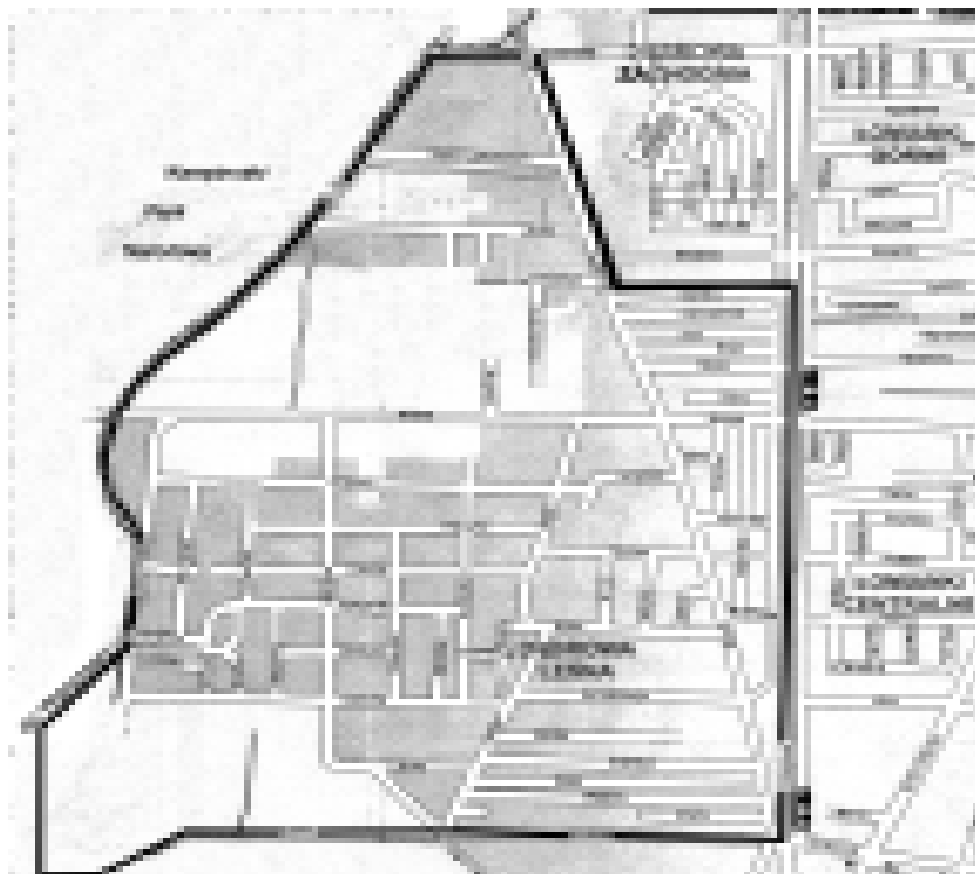
1. Bądź pozdrowiony Iwie Słowa Bożego
Marku, uczniu Piotra.
Przez dzieło Twoje i Ducha Świętego
Ku woli Bożej prowadź.

2. Widziałeś Marku Jezusa w ogrodzie
W bólu samotnego.
Naucz nas wiernie wciąż trwać przy
Chrystusie
I być uczniami Jego.

3. Ty, który siewców otaczasz opieką,
Chroń kapłanów naszych,
By Jego drogę wbrew przeszkodom złego
Pomogli nam zobaczyć.

4. Dziękujemy Bogu za Jego łask wiele
Za dar Ewangelii
Za żywe słowo Jezusa w Kościele
Z patronem naszym wierni.

muz. i słowa: Antoni Ursus



Mapa parafii św. Marka Ewangelisty.

Święto Miłosierdzia.

Ma najwyższą rangę wśród wszystkich postaci nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, które zostały objawione s. Faustynie. Po raz pierwszy o ustanowieniu tego święta mówił Pan Jezus w Płocku w 1931 roku, gdy przekazywał swą wolę, co do powstania obrazu: „Ja pragnę, aby było Miłosierdzia święto. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, był uroczystie poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy; ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia”.

Wybór pierwszej niedzieli po Wielkanocy na święto Miłosierdzia ma swój głęboki sens teologiczny, który wskazuje na ścisły związek, jaki istnieje pomiędzy wielkanocną tajemnicą Odkupienia a tajemnicą miłosierdzia Bożego. Ten związek podkreśla jeszcze nowenna z

koronki do Miłosierdzia Bożego, poprzedzająca to święto, która rozpoczyna się w Wielki Piątek.

Święto jest nie tylko dniem szczególnego uwielbienia Boga w tajemnicy miłosierdzia, ale także czasem łaski dla wszystkich ludzi. „Pragnę — powiedział Pan Jezus — aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników”.

Wielkość tego święta mierzy się miarą niezwykłych obietnic, jakie Pan Jezus z tym świętem związał. „Kto w tym dniu przystąpi do Źródła Życia — powiedział Chrystus — ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na

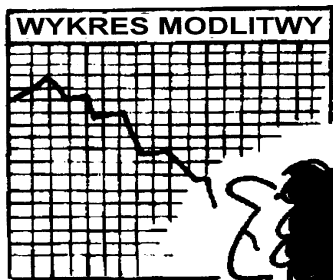
dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mego; (...) niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat”.

Aby skorzystać z tych wielkich darów, trzeba wypełnić warunki nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego (ufnosć w dobroć Boga i czynna miłość bliźniego) oraz być w stanie łaski uświęcającej (po spowiedzi świętej) i godnie przyjąć Komunię świętą. „Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia — wyjaśnił Jezus — dopóki nie zwróci się z ufnością do miłosierdzia mego, i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być świętem Miłosierdzia, a kapłani mają w dniu tym mówić duszom o tym wielkim i niezgłębionym miłosierdziu moim”.

Szko³ a modlitwy



Śmieje się ze swoich rozproszeń.



Nie straj się mierzyć postępów.



Nie musisz krzyczeć - Pan Bóg nie jest tak daleko.



Najprostrze modlitwy nie są złe.



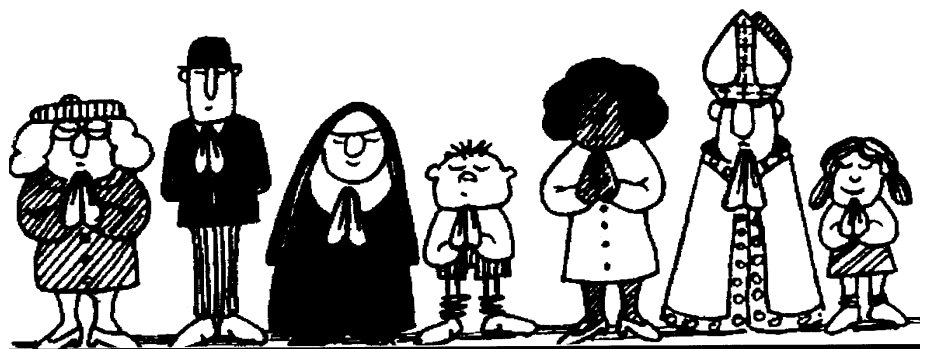
Kto śpiewa, dwa razy się modli.



Bóg nie jest „gdzieś tam”.



Ucz się od każdego.



W modlitwie wszyscy są równi.

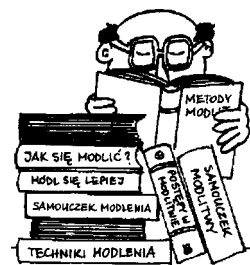


Wdzięczność to także modlitwa.

- SZANOWNY PANIE BOŻE, W ODNIESIENIU DO MOJEJ MODLITWY Z DNIA 23 BIEŻĄCEGO MIESIĄCA, PRAGNĘ NADMIENIĆ, ŻE KOMPUTER, O KTÓRY PROSIŁAM, JESZCZE NIE NADSZEDŁ.



Nie troszcz się zbyttnio o rezultaty.



Zacznij się modlić.



Nie staraj się zbyttno.

- BABCIU, JAK TY SIĘ MODLISZ?



- PATRZĘ NA BOGA, A ON PATRZY NA MNIE.



Gdy ty nie potrafisz się modlić, wiedz, że Duch Święty potrafi zawsze.



Nie gardź nawet najkrótszą modlitwą.

Świętych obcowanie

W modlitwie „Credo” wyznajemy ...”wierzę w Świętych Obcowanie...” W modlitwie eucharystycznej zwracamy się do Boga z prośbą: ...”daj nam udział w obcowaniu ze świętymi Apostołami i Męczennikami... i wszystkimi świętymi Twoimi; prosimy Cię, dopuść nas do ich grona nie z powodu naszych zasług, lecz dzięki Twojemu przebaczeniu,...

Wyznajemy, że wszyscy jesteśmy jedną rodziną Bożą, że istnieje więź między nami żyjącymi i między tymi, którzy już odeszli do wieczności, że my w łączności z nimi pielgrzymujemy do wspólnego domu Ojca w niebie. Wyrażamy naszą ufność, że wejdziemy do wspólnoty ludzi zbawionych, do Kościoła chwalebного.

Święci to ludzie, którzy przeszli zwycięską drogę swego życia, którzy zrealizowali swe ludzkie i chrześcijańskie posłannictwo w określonych czasach i warunkach, często bardzo podobnych do naszych. Ludzie, którzy potrafili żyć naprawdę wiarą, nadzieją i miłością. Teraz zaś wstawiają się za nami do Boga Ojca. Spośród owego „tłumu, którego nie mógł nikt policzyć”, Kościół obdarzył niektórych oficjalnie tytułem „świętych” i przyznał prawo do publicznego ich kultu, choć wszyscy zbawieni zasługują na to miano. Już w 935 r. papież Jan XI ustanowił osobne święto ku czci Wszystkich Świętych. Obchodzimy je 1 listopada. Czczymy Świętych ze względu na Pana Boga. Uciekamy się do ich pośrednictwa i przez nich otrzymujemy łaski.

Pierwsze i jedyne miejsce wśród Świętych zajmuje Matka Boska, również – z woli Pana Jezusa, wypowiedzianej na krzyżu – nasza Matka, nieustannie

wstawiająca się za nami do Boga. Bardzo wcześnie rozpoczął się w Kościele kult Aniołów, zwiastunów Zbawienia. Prześladowania Kościoła w I w. rozbudziły kult męczenników. Od w. IV rozwija się kult wyznawców – Ojców Apostolskich, Ojców Kościoła, świętych pustelników, ascetów, świętych dziewic.

Obcowanie Świętych – łączność przeszłości z terażniejszością, Wszyst-

kich Zbawionych, wspomagających nas swoim wstawiennictwem, Wszystkich Zmarłych, o których winniśmy pamiętać w naszych modlitwach, i nas, powołanych do świętości, którą tak często w sobie niszczymy.

Nasza łączność ze Świętymi to niedoskonała próba czynienia tego, co oni czynili – świadczenia dobra wobec bliźniego. I dzisiaj są wśród nas święci. Niepozorni, zwyczajni. Czasem zdradzi ich dobry, ciepły blask oczu, wyrozumiały uśmiech wobec naszej niedoskonałości. I oni nie wiedzą, że są świętymi.

*Święci – to także ludzie a nie żadne gąsienice dziwaczki
nie rosną krzywo jak ogórki
nie rodzą się ani za późno ani za wcześnie
święci bo nie udają świętych
na przystankach marznąc przestępują z nogi na nogę
śpią czasem na jedno oko
wierzą w miłość większą od przykazań
w to że są cierpienia ale nie ma nieszczęść
wołą klękać przed Bogiem niż płaszczyć się przed człowiekiem
nie lubią deklamowanej prawdy
ani klimatyzowanego sumienia
nie przypuszczają żeby z jednej strony było wszystko
a z drugiej guzik z pętelką
stałe spieszą kochać
znajdują samotność oddalając się od siebie a nie od świata
tę samotność bez której świat dostaje bzika
są tak bardzo obecni że ich nie widać
nie lękają się nowych czasów które przewracają wszystko do góry nogami
nie chcą być również umęczeni w słodki sposób jak na nabożnych obrazkach
niekiedy nie potrafią się modlić ale modlą się zawsze
chętnie wzięliby na indeks niejedną dobrą książkę
żeby bronić jej przed głupim czytelnikiem
nie noszą zegarków po to żeby wiedzieć ile się spóźnić
mają sympatyczne wady i niesympatyczne zalety
boją się grzechu jak fotela z fałszywą sprężyną
uważają że tylko pies jest dobry kiedy jest zły
nie mają i dlatego rozdają
tak słabi że przenoszą góry
potrafią żyć i nie dziwić się odchodzącym
potrafią umierać i nie odchodzić
można o nich o wiele mądrzej pisać ale po co
trzymają się przyjaźni jak gawron gawrona
poznają późne lato po niebieskiej goryczce
słyszą na pamięć wilgi gwizdzące przed deszczem
bawią ich jeszcze gryzby nieprawdziwe*

Ks.J. Twardowski

Uśmiechnij się!

*
– Kto przystąpi razem z tobą do Pierwszej Komunii Świętej? – zapytałem mojego ucznia.

Odpowiedział: – Tatuś, mamusia, ciocia.

– A dziadek?

Dziadek nie przystąpi, bo nie dostałby rozgrzeszenia.

– Dlaczego?

– Ma drugą babcie.

*
Ksiądz wygłosił kazanie na temat Ewangelii, w której mowa o tym, że jeżeli ktoś ma dwa płaszcze – jeden powinien oddać potrzebującemu. Przyszedł potem ktoś do owego księdza i powiedział:

– Ja nie mam płaszcza, a ksiądz ma dwa. Proszę dać mi jeden. Ksiądz natychmiast odparł:

– Ale pamięta pan, co było na początku? – „Onego czasu...”

*
Pewien ksiądz, Francuz, odprawiając Mszę po polsku, zrobił trzy błędy: zamiast „Oto Baranek Boży” – powiedział: „Oto Owiec Boży”, zamiast „Dzieciątko Boże” – „Dziewczątko Boże”, a po skończeniu zapytał: „Kiedy mogę jeszcze raz mszyć?”

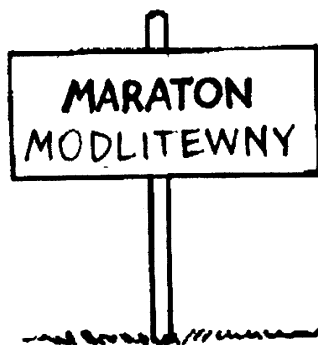
*
Jeden z moich kolegów księży dawał ślub. Nie zauważył, że pan młody był trochę garbaty i utykał.

W ślubnej homilii powiedział:

– Mężczyzna, jakkolwiek by był – jest darem Bożym.

*
Zapytałem, czy pan Z.N. był wierzący.

– Tak, tak – odpowiedzieli mi – zawsze w Wielką Sobotę poświęcał jajka na Wielkanoc.



Pewien chłopiec, którego przygotowałem do Pierwszej Komunii Świętej, po spowiedzi, wieczorem zadzwonił do mnie i zapytał:

– Jaką dostałem pokutę – bo zapomniałem?

*
Słyszałem w kazaniu takie zdanie: „...i padł jak długi na kolana”.

*
Pewna dziewczynka pomyślała tak: „Skoro Pan Bóg powiedział – kochaj bliźniego swego, to znaczy, że miłość jest nakazem”.

– Wiem, że mnie kochasz – mówiła – bo musisz. Ale czy choć trochę mnie lubisz?

*
Wdychał ksiądz na parafii:

O, moja wiaro biedna!

Jeśli piorun nie trzaśnie,
nikt się nie przeżegna.

Rymowanki wielkanocne

Na post:

Chciałby zjeść całego byka,
lecz ucieka od rzeźnika,
co serdelki mu podtyka.

Na zakończenie postu:

Jedźcie sobie, mili goście,
coście bardzo schudli w poście.

Po śniadaniu wielkanocnym:

Powiedziała ciocia Frania:
– Nie ma świętych bez śniadania.

Po świętach:

Niech każda gęba pamięta,
co jadła dzisiaj na święta.

Fragmety Niedziennika ks. Jana Twardowskiego.

Program uroczystości odpustowych:

Godz. 11⁰⁰ – Uroczysta Msza Święta Odpustowa

Po Mszy Świętej liczne atrakcje na placu kościelnym:

- występy: Zespołu „Przyjaciele Świętego Marka”
Orkiestry Łomiankowskiej
- kiermasz książek
- kiermasz pamiątek religijnych
- kiermasz mazurków i innych wypieków wielkanocnych
- konkursy i atrakcje dla dzieci
- aukcja pisanek
- możliwość zrobienia zdjęcia ze Świętym Markiem

Godz. 16⁰⁰ – Koncert popołudniowy w studiu koncertowym przy

ul. Granicznej 17 w wykonaniu Warszawskiego Chóru Międzyuczelnianego.

- możliwość zakupu płyt i kaset

